

W Polsce wolność słowa to fikcja?

5 listopada 2016

Organizacja domaga się odcięcia dopływu funduszy unijnych do Polski, dopóki nie zostanie uregulowana kwestia wolności mediów, zniszczonej całkowicie przez Prawo i Sprawiedliwość.

Reporterzy bez Granic wydali specjalne oświadczenie, w którym dowodzą, że wolność słowa jest w Polsce łamana od czasu, gdy swoje porządki w mediach publicznych zrobiła partia Jarosława Kaczyńskiego.

„Dobre zmiany” w mediach publicznych spowodowały, że pracę straciło łącznie ponad 200 dziennikarzy, wolność słowa została dramatycznie ograniczona przez szereg nowych ustaw, powołano Radę Mediów Narodowych – organ składający się głównie z osób popierających partię rządzącą. Prócz tego znacząco pogorszyły się warunki pracy dziennikarzy w polskim Sejmie, reporterzy często nie mogą bezpośrednio rozmawiać z politykami i zadawać im kłopotliwych pytań – ponieważ nie są dopuszczani do udziału w debatach. Oto podstawowe zastrzeżenia sformułowane przez Reporterów bez Granic.

Co więcej? Organizacji nie podoba się obsadzenie publicznej telewizji, radia oraz agencji informacyjnych zaufanymi ludźmi władzy – gdyż znacząco wpływa to na obiektywność serwowanego przekazu. Reporterzy wywodzą też, że instytucje publiczne „musiały na polecenie nowych władz zrezygnować z prenumerat krytycznych wobec rządu dzienników”. „Wiadomościom” czyli flagowemu programowi informacyjnemu spadła oglądalność, słyszalne są głosy o stronnictwie i doborowi tematów w ten sposób, aby epatować prorządową propagandą.

Reporterzy bez Granic wezwali Polskę do zmiany postawy i poszanowania wolności słowa, w przeciwnym razie – jak uważają – Unia Europejska powinna rozważyć nałożenie na Polskę sankcji

w postaci wycofania dopływu funduszy unijnych.

Organizacja przypomniała przy okazji, że w corocznym rankingu wolności prasy Polska spadła o 29 pozycji – z 18. na 47. miejsce. Zbliżyła się tym samym do Białorusi, Indii, Korei Północnej, Chin, Erytreii i Syrii, w których odnotowano fatalną sytuację w mediach. „Na pogorszenie wskazują wszystkie wskaźniki. Liczne władze starają się przejmować kontrolę w swoich państwach, obawiając się otwartej debaty publicznej. Mamy do czynienia z atmosferą strachu i napięcia połączoną ze zwiększaniem kontroli nad newsroomami” – pisali Reporterzy już w kwietniu, przedstawiając ranking za 2015 rok.

Autorstwo: Dawid Blum

Źródło: pl.SputnikNews.com